

Starosta płocki: pierwsze ruchy kry na Wiśle to będzie najtrudniejszy czas. Służby ponownie w gotowości

Przez najbliższy tydzień sytuacja na Wiśle będzie stabilna, a lodołamacze wrócą do pracy prawdopodobnie w środę – w skrócie podsumował poniedziałkowe ustalenia i analizy Mariusz Bieniek starosta płocki.

Przyznaje w swoim wpisie w mediach społecznościowych, że jako podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo w powiecie płockim, odbył szereg spotkań i rozmów w kwestii zabezpieczenia nadwiślańskich gmin powiatu przed ryzykiem powodzi.

Dalej starosta wymienia najważniejsze ustalenia:

- Akcja lodołamania wznowiona zostanie najprawdopodobniej w środę,
- Do tej pory udało się udroźnić lodołaczom rynną na rzece do wysokości miejscowości Dąb Polski – co oznacza, że do granic powiatu płockiego pozostaje jeszcze 10 km,
- Alarm przeciwpowodziowy pozostaje bez zmian!
- Patrole PSP zostają utrzymane w częstotliwości dwa razy na dobę, w obecnej sytuacji, kiedy „Wisła stoi” nie ma potrzeby nadwyręzać służb szczególnie strażaków ochotników – ich wsparcie będzie nieocenione w chwili, kiedy nadejdzie ocieplenie i lód zacznie się spływać,
- Informacje o stanie wód będą podawane o godzinie 8:00 i 20:00.

– Jeśli prognozy pogody się sprawdzą, to w okolicach połowy następnego tygodnia powinno dojść do pierwszych ruchów kry na rzece. Wówczas powrócimy do wzmożonej

gotowości i to będzie najtrudniejszy czas obarczony największym ryzykiem wystąpienia zagrożenia – podkreśla starosta.

Fot. Starostwo powiatowe Płock.